

Jaki typ filozofii proponuje Ojciec św. w encyklice *Fides et ratio*?

Encyklika *Fides et ratio* może być nazwana najbardziej filozoficzną encykliką papieża Jana Pawła II. Okazuje się w niej papież „mistrzem wielkiej syntezy”.

Papież analizuje w tej encyklice wartość dawnych szkół filozoficznych, jak arystotelizm, tomizm i inne szkoły średniowieczne, czy szkoły filozofii Wschodu, a także omawia różne nurty filozofii współczesnej określanej jako „filozofia ruchomych piasków”. Jednocześnie Ojciec św. stwierdza, że „Kościół nie głosi żadnej własnej filozofii ani nie opowiada się oficjalnie po stronie jakiegoś wybranego kierunku filozoficznego, odrzucając inne” (FR 49). Natomiast papież stawia ogólne wymagania, jakie powinna spełniać filozofia przyszłości. „Filozofia, która nie postępowałaby w świetle rozumu, zgodnie z własnymi zasadami i specyficzną metodą, byłaby mało użyteczna”(FR 49).

Jak więc powinna wyglądać filozofia przyszłości? Jakie wymagania stawia dziś teologia myśli filozoficznej i współczesnym filozofom?

1. Filozofia mająca głęboką więź z wiarą i teologią

Ojciec św. postuluje, że filozofia, która obecnie i w przyszłości, „ze względu na swą wielką odpowiedzialność za kształtowanie myśli i kultury winna nieustannie wzywać do szukania prawdy, musi stanowczo powrócić do swego pierwotnego powołania” (FR 6). Chodzi o filozofię, która będzie zmierzać do syntezy z wiarą i teologią. Stąd apel papieża, „aby wiara i filozofia odbudowały ową głęboką jedność, która uzdalnia je do działania zgodnego z ich naturą

i respektującego wzajemną autonomię. Odpowiedzią na odwagę (*parresia*) wiary musi być odwaga rozumu” (FR 48)¹.

Filozofia przyszłości „powinna dla dobra i dla postępu ludzkiej myśli odbudować swą więź z teologią” (FR 101). Taka filozofia, która będzie się rozwijać, „zachowując współbrzmienie z wiarą, stanowi część owej „ewangelizacji kultury”, którą Paweł VI wskazał jako jeden z zasadniczych celów ewangelizacji” (FR 103).

Nawiązując do tego apelu Ojca św. ks. prof. J. Krucina pisze: „Trzeba Oświecenia nowego, poprawionego, wzbogacającego między innymi klasyczną filozofię, filozofię wieczystą najwznioślejszymi odmianami współczesnej myśli ludzkiej, które nie kłócą się z Objawieniem”².

Papież przypomina znakomitych Ojców Kościoła, jak św. Grzegorz z Nazjanzu, św. Augustyn, oraz wybitnych Doktorów średniowiecznych, jak św. Anzelm, św. Bonawentura i św. Tomasz z Akwinu, a także znakomitych filozofów z czasów nowszych, jak John Henry Newman, Antonio Rosmini, Jacques Maritain, Étienne Gilson i Edyta Stein z kręgu tradycji zachodniej, a także S. Solowjow, Paweł A. Florenski, Piotr J. Czaadajew i Władimir N. Łoski z kręgu kultury wschodniej „jako znamienne przykłady pewnego typu refleksji filozoficznej, która wiele zyskała dzięki konfrontacji z prawdami wiary (FR 74). I dodaje: „Wypada sobie życzyć, aby ta wielka tradycja filozoficzno-teologiczna znalazła dzisiaj i w przyszłości kontynuatorów i badaczy dla dobra Kościoła i ludzkości” (FR 74). Stąd Ojciec św. stwierdza następnie: „Tak więc wypada sobie życzyć, aby teologowie i filozofowie poszli za jedynym autorytetem prawdy w celu wypracowania filozofii współbrzmiającej ze słowem Bożym. Ta filozofia stanie się terenem spotkania między wierzącymi a niewierzącymi. Będzie pomocna, ponieważ wierzący przekonają się bliżej, że wiara zyskuje na głębi i autentyczności, jeżeli idzie w parze z refleksją i nie rezygnuje z niej” (FR 79).

W apelu papieża chodzi więc o filozofię bardzo bliską teologii, tworzącą z nią harmonijną całość. Zresztą i obecnie filozofa chrześcijańskiego obowiązuje tzw. „negatywna reguła wiary” czyli liczenie

¹ J. KRUCINA, *Między entuzjazmem wiary a odwagą rozumu*, w: *Na skrzydłach wiary i rozumu ku prawdzie*, red. I. DEC, Wrocław 1999, s. 155-158.

² Tamże, s. 158.

się w badaniach filozoficznych z danymi Objawienia na jakiś temat, który stanowi przedmiot dociekań filozofii.

2. Filozofia mądrościowa

Papież proponuje przede wszystkim typ filozofii mądrościowej, opartej na solidnej metafizyce i realistycznej antropologii, zmierzającej do całościowego wyjaśniania rzeczywistości oraz podejmującej tematy związane z Objawieniem, tematy i problemy biblijne rozwiązywane jednak metodą ściśle filozoficzną.

Podstawowym zadaniem takiej filozofii jest poszukiwanie mądrości. „Aby dobrze współbrzmieć ze słowem Bożym, filozofia musi przede wszystkim odzyskać wymiar mądrościowy jako poszukiwanie ostatecznego i całościowego sensu życia. Ten podstawowy wymóg jest w istocie bardzo potrzebnym bodźcem dla filozofii, gdyż każe jej przystosować się do własnej natury. Idąc tą drogą, filozofia stanie się bowiem nie tylko decydującym autorytetem krytycznym, który wskazuje różnym dyscyplinom wiedzy, jakie są ich podstawy i ograniczenia, ale także ostateczną instancją jednoczącą ludzką wiedzę i działanie przez to, że pod jej wpływem zmierzają do jednego najwyższego celu i sensu” (FR 81). Problem sensu wydaje się więc być naczelnym zagadnieniem filozofii przyszłości. „Filozofia, która nie stawiałaby pytania o sens, byłaby narażona na poważne niebezpieczeństwo, jakim jest sprowadzenie rozumu do funkcji czysto instrumentalnych oraz utrata wszelkiego autentycznego zamiłowania do poszukiwania prawdy” (FR 81).

Wymóg owego poszukiwania sensu jest niezbędny do tego stopnia, że „filozofia, która podważałaby możliwość istnienia ostatecznego i całościowego sensu, byłaby nie tylko nieprzydatna, ale wręcz błędna” (FR 81). Papież twierdzi, że „filozofia o charakterze zdecydowanie fenomenalistycznym, czy relatywistycznym nie byłaby w stanie dopomóc w poznawaniu bogactw zawartych w słowie Bożym” (FR 82).

3. Filozofia o zasięgu prawdziwie metafizycznym

Dlatego kolejny wymóg, jaki Ojciec św. stawia pod adresem filozofii przyszłości to ten, że „potrzebna jest filozofia o zasięgu prawdziwie metafizycznym, to znaczy umiejąca wyjść poza dane doświadczone, aby w swoim poszukiwaniu prawdy odkryć coś abso-

lutnego, ostatecznego, fundamentalnego” (FR 83). Dlatego „refleksja filozoficzna, która wykluczałaby wszelkie otwarcie na metafizykę, byłaby zupełnie nieprzydatna do pełnienia funkcji pośredniczącej w rozumieniu Objawienia” (FR 83). Filozofowie przyszłości, a więc „filozofowie próbujący dziś podjąć zadania, jakie słowo Boże stawia przed ludzką myślą, powinni oprzeć swoją refleksję na powyższych postulatach i nawiązywać konsekwentnie do wielkiej tradycji zainicjowanej przez starożytnych, kontynuowanej przez Ojców Kościoła oraz mistrzów scholastyki i obejmującej także fundamentalne zdobycze myśli nowożytnej i współczesnej. Filozof, który będzie umiał czerpać z tej tradycji i znajdować w niej inspirację, z pewnością okaże się wierny wymogom autonomii myśli filozoficznej” (FR 85).

Filozofia przyszłości o nastawieniu metafizycznym musi ciągle nawiązywać do autorytetu najwyższej Prawdy, jaką jest Chrystus. „Prawda, którą jest Chrystus, domaga się, by ją przyjąć jako uniwersalny autorytet, który stanowi oparcie zarówno dla teologii, jak i dla filozofii, dostarcza im bodźców i pozwala wzrastać (por. Ef 4, 15)” (FR 92).

4. Filozofia bliska Biblii

Papież proponuje więc na przyszłość nowy typ filozofii, którą by można w dużym skrócie myślowym określić „filozofią biblijną” (analogia do uprawianej już psychologii biblijnej), chociaż samo to określenie wygląda na sprzeczność, bo przecież filozofia w tradycyjnym ujęciu nie sięga do źródeł biblijnych, gdyż jest to domeną teologii, ale do samego rozumu. Ojciec św. nie używa wprost tego terminu „filozofia biblijna”, ale używa określenia: „'filozofia' zawarta w Biblii”. Ojciec św. pisze dosłownie: „Fundamentem tej 'filozofii' zawartej w Biblii jest przekonanie, że życie ludzkie i świat mają sens i zmierzają ku pełni, która urzeczywistnia się w Chrystusie Jezusie. Wcielenie pozostanie zawsze centralną tajemnicą, do której należy się odwoływać, aby zrozumieć zagadkę istnienia człowieka, świata stworzonego i samego Boga. Tajemnica ta stawia najtrudniejsze wymagania przed filozofią, każe bowiem rozumowi przyswoić sobie logikę zdolną obalić mury, w których on sam mógłby się uwięzić. Tylko tutaj jednak sens istnienia osiąga swój szczyt” (FR 80). W filozofii bliskiej Biblii, „filozofii biblijnej”, chodziłoby o filo-

zofię zainspirowaną tematami czy problemami biblijnymi, ale uprawianą oczywiście na kanwie samego rozumu. „W Piśmie Świętym znaleźć można cały zespół elementów, dostępnych bezpośrednio lub pośrednio, które pozwalają zbudować wizję człowieka i świata o znacznej wartości filozoficznej” (FR 80).

Ks. prof. J. Krucina przypomniał w swoim artykule, że „kiedyś na kongresie teologów w Nowej Hucie tak tęgi umysł, jakim był ks. prof. Kamiński zgłosił projekt, by dokonać racjonalizacji Objawienia oraz rewelacjonizacji rozumu. Byłaby to równocześnie i rewelacjonizacją filozofii”³. Czyż to, co postulował ks. prof. Kamiński nie jest zbieżne z tym, o czym pisze Ojciec św. w encyklice *Fides et ratio*? Chodzi przecież o wypracowanie w filozofii przyszłości „pojęć i kategorii zbliżających do tajemnic Boga, Objawienia; nowe snucie wyobrażeń o Bogu, ale i przenikanie prawdami Objawienia myśli filozoficznej”⁴. Wzorem takiego sposobu filozofowania jest Maryja, która „rozważała wszystkie te słowa (otrzymane od Boga) w swoim sercu”.

Filozofia biblijna byłaby więc próbą syntezy teologii (Biblii) i filozofii. Między tymi dwoma dziedzinami kultury nie ma bowiem zasadniczej sprzeczności. Obie te dziedziny uprawiania nauki (filozofia i teologia), chociaż różnymi drogami (na dwóch różnych skrzydłach) dochodzą do tych samych wyników. Wystarczy choćby porównać koncepcję Boga, wypracowaną przez filozofię (*Ipsum Esse Subsistens*) i biblijne samookreślenie Boga („Jestem Tym, Który jest”). Ojciec św. stwierdza w encyklice, że obie te dziedziny wiedzy, teologia i filozofia, mają wspólny cel, którym jest badanie ostatecznego celu osobowego istnienia. „Jedna i druga – mimo odmiennych metod i treści – wprowadza na ową „ścieżkę życia” (Ps 16 (15), 11), której kresem – jak poucza nas wiara – jest pełna i nieprzemijająca radość kontemplacji Boga w Trójcy Jedynej” (FR 6). Jeśli mówi się o filozoficznej teologii, czy nie można by użyć odwrotnego określenia i mówić o teologicznej filozofii, która byłaby pojęciem nawet szerszym niż użyte poprzednio określenie „filozofia biblijna”.

Jak widać z powyższych rozważań, Ojciec św. stawia w encyklice „Fides et ratio” filozofom dzisiejszym i jutrzejszym bardzo

³ Tamże, s. 154.

⁴ Tamże, s. 155-156.

poważne a jednocześnie wielkie i trudne zadania: rozwijania i uprawiania filozofii mądrościowej, metafizycznej, sięgającej do najgłębszych podstaw bytu, odpowiadającej na najistotniejsze ludzkie pytania, zwłaszcza pytania o sens, filozofii podejmującej najistotniejsze zagadnienia związane z ludzką egzystencją i podającej rozwiązania zgodne z wiarą objawioną i z nauką Kościoła. Taki typ filozofii wymaga od filozofów dobrej znajomości Objawienia, a szczególnie Pisma św., a od teologów poważnego liczenia się z twierdzeniami takiej filozofii mądrościowej. To wszystko powinno prowadzić do jeszcze ściślejszej współpracy pomiędzy teologami a filozofami w odkrywaniu tej samej jedynej i najwyższej Prawdy.